

W wieku szesnastym konfrontacja z obcym nie pozostawała tylko w sferze wyobraźni. Państwo polsko-litewskie mierzyło się z poważnym zagrożeniem militarnym ze Wschodu. Źródła historyczne, które powstały w czasie wojen z Wielkim Księstwem Moskiewskim, prowadzonych do połowy siedemnastego stulecia, to prawdziwa skarbnica określeń własnej ojczyzny.

W literaturze naukowej dowodzą, że wizja ojczyzny tożsamej z państwem na gruncie polskim pojawiła się najwcześniej w treści dzieł Jana Kochanowskiego⁹. Przyjmując tę tezę, należy dodać, że taki sposób opisu nie okazał się bezwzględnie obowiązujący w okresie staropolskim, już bowiem Piotr Skarga w swych kazaniach nie posługiwał się terminem „państwo”. Kładł on nacisk na interes i dobro zbiorowości, przez co opowiadał się za pojmowaniem ojczyzny jako wspólnoty¹⁰.

Dopiero w czasach wczesnonowożytnych wyraźnie zarysował się podział na to, co jednostkowe, i to, co ogólne, oraz na to, co prywatne, i to, co publiczne. W społeczeństwach przednowożytnych człowiek reprezentował korporację, jednostka pozostawała jedynie częścią społeczności. Takie podejście było wynikiem braku abstrakcyjnego pojmowania indywiduum. Dopiero w myśli osiemnastego stulecia nastąpiło wyraźne oddzielenie spraw prywatnych od publicznych.

Próby wyartykułowania interesu wspólnoty w kategoriach dobra publicznego lub powszechnego datuje się w Polsce na początek szesnastego wieku. Dla Stanisława Zaborowskiego, w pierwszym dziesięcioleciu tego stulecia, „bonum commune seu republica regni” nie było zwrotem retorycznym, lecz stanowiło istotę myśli politycznej. Państwo jako rzecz pospolita stało się czymś posiadanym wspólnie, o co należało dbać. Sposoby definiowania wartości dobra publicznego pozostawały kwestią indywidualną. Dla prawnika i pisarza politycznego Jakuba Przyłuskiego była to „wspólność pożytku”, dla współczesnego mu historyka i retora, przywołanego już w tym artykule Stanisława Orzechowskiego – „towarzystwo pożytku”¹¹.

⁹ Por. B e m, dz. cyt., s. 141.

¹⁰ Por. S. O b i r e k, *Koncepcja państwa w kazaniach Piotra Skargi*, w: *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491-1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540-1990)*, Kraków, 15-17 lutego 1991 r., red. L. Grzebień, S. Obirek, Wydawnictwo WAM, Kraków 1991, s. 215, 221.

¹¹ Por. C. B a c k v i s, *Główne tematy polskiej myśli politycznej w XVI wieku*, tłum. M. Daszkiewicz, w: tenże, *Szkice o kulturze staropolskiej*, oprac. A. Biernacki, tłum. M. Daszkiewicz i in., PIW, Warszawa 1975, s. 474n., 501n.

Oprócz opisanego powyżej praktycyzmu funkcjonowała w Polsce, już na początku szesnastego wieku, myśl o niezbędności cnót rycerskich w działalności publicznej. Idea ta sytuowała działania dla dobra publicznego na polu bitewnym¹². Zyskała ona licznych zwolenników, szczególnie w kolejnym, siedemnastym stuleciu, w okresie wojen i konfrontacji militarnych.

Na przełomie siedemnastego i osiemnastego wieku dyskursy publicystyczne przeciwstawiały dobro publiczne (czy też „pospolite”, które pozostawało wobec tego określenia synonimiczne) dobru prywatnemu. Tak tę kwestię postrzegał Jan z Dębion Dębiński: „Już to ostatnia ojczyzny bywa tonia, kiedy więcej pro domo oratorów, aniżeli dla dobra pospolitego praw i wolności protektorów”¹³. Prywata prowadząca do zguby ojczyzny była zatem przeciwstawiana dobru pospolitemu. Również Stanisław Dunin-Karwicki uznawał, że prywatne interesy i pożytki wykluczają starania o dobro pospolite i wiodą do „zginienia ojczyzny”¹⁴.

Taki rodzaj myślenia okazał się bardzo trwały. Dopiero w tekście *Głos wolny, wolność ubezpieczający* Stanisława Leszczyńskiego (a precyzyjniej – w piśmie sygnowanym jego nazwiskiem) zauważa się, że dbałość o własny interes jest przynależna istocie ludzkiej: „Miłość naturalna siebie samego; ta się z nami rodzi, interes ją mocni, rozum authorisat; jako jest inseparabilis od miłości ojczyzny”¹⁵. Negację interesu prywatnego zastąpił autor życzeniem, „żeby w nich [obywatelach – A.S.] miłość ojczyzny praevaleat nad naturalnie przyrodzoną, którą mają do swojej familii”¹⁶. Dowodził zatem, że ową przewagę miłości ojczyzny nad nierozdzielną z nią miłością dobra prywatnego można spotęgować poprzez likwidację królewskiego prawa rozdawnictwa urzędów. Ta republikańska reforma zapoczątkuje, zdaniem „dobroczyнного filozofa”¹⁷ z Luneville, rzeczywistą dbałość urzędników o dobro ojczyzny¹⁸. Warto podkreślić, że Leszczyński nie propagował ascetyzmu państwowego:

¹² Por. J. C z e r k a w s k i, *Orientacje ideologiczne w Polsce XVI w. Vita activa, vita contenplativa*, w: *Renesans. Sztuka i ideologia. Materiały Sympozjum Naukowego Komitetu Nauk o Sztuce PAN, Kraków, czerwiec 1972, oraz Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kielce, listopad 1973*, PWN, Warszawa 1976, s. 36n.

¹³ J. D e b i Ń s k i, *Mowa na consilium walnym lubelskim pro die 23 maj naznaczonym, anno 1707 miana przeze mnie jako posła województwa krakowskiego destynowanego*, w: *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700-1830*, t. 1, *Okres saski 1700-1763*, red. M. Skrzypek, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2000, s. 519.

¹⁴ S. D u n i n - K a r w i c k i, *Egzorbitancje we wszystkich stanach Rzeczypospolitej krótko zebrane a oraz sposób wprawienia w ryzę egzorbitancji i uspokojenia dyfidencji między stanami podany a przez szlachcica koronnego dany cenzurze statystów*, w: *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł*, oprac. J.A. Gierowski, Zakład Imienia Ossolińskich, Wrocław 1955, s. 231.

¹⁵ S. L e s z c z y Ń s k i, *Głos wolny wolność ubezpieczający*, oprac. S. Jedynek, Krajowa Agencja Wydawnicza, Lublin 1987, s. 152.

¹⁶ Tamże, s. 77.

¹⁷ Zob. t e n ż e, *Oeuvres du philosophe bienfaisant*, t. 1-4, [b.n.w.], Amsterdam 1764.

¹⁸ Por. t e n ż e, *Głos wolny wolność ubezpieczający*, s. 84.

„Każdy, który tego godzien, mógł nabyć fortuny sine praejudicio proximi et boni publici”¹⁹. Fragment ten raz jeszcze potwierdza przekonanie o prymacie i nienaruszalności dobra publicznego.